HASHASHINS, NATURA

CZASEM CAŁUJE
CZASEM UKŁUJĘ
MAŁA, TEGO NAM BRAKUJE
Mała, taką mam naturę
choroba sumień zabija tak nieczule
Mała, taką mam naturę
Mała, taką mam naturę
CZASEM CAŁUJE
CZASEM UKŁUJĘ
MAŁA, TEGO NAM BRAKUJE
Mała, taką mam naturę
choroba sumień zabija tak nieczule
Mała, taką mam naturę
Mała, taką mam naturę

Mała to ten sobie ten licznik na Kręcisz fulla
Przez to nawet sobie myślisz o pull up
Załamanie pogody gdzieś w chmurach
Spływa to po mnie
Ja leże gdzieś na wznak
Chciałbym puścić oko
Ale nie mruga
Bosą stopą poznać kiedyś
Po co nam ta noc jest, skoro tak długa
Tracę kur* głos, a krzyczę ot tak

..
Reguły są wciąż dla mnie tajemnicą
Słucham znów …
Moja myśl Spotka z potylicą
Nie chce cię znać, a…
Nie chce, Nie chce, Nie chce
Nie chce cię znać, a…
… określ się!

Ruchomy cię pada na twarz
Twój sen produkuje nam baśnie
Z nami cel co pomaga nam trwać
Niemy cień co maluje nam twarz
Nei może my widzieć
Powoli gasną
Niedorzeczne, to co boli, no właśnie
A palą mocno promienie tych gwiazd
Myślałem by po nie sięgnąć do gwiazd

Jak chcesz to bluźni
Nienawidzę ludzi co są próżni
Są tacy jak ja
I pomimo prób, tego co nas różny
Są tacy jak ja

CZASEM CAŁUJE
CZASEM UKŁUJĘ
MAŁA, TEGO NAM BRAKUJE
Mała, taką mam naturę
choroba sumień zabija tak nieczule
Mała, taką mam naturę
Mała, taką mam naturę
CZASEM CAŁUJE
CZASEM UKŁUJĘ
MAŁA, TEGO NAM BRAKUJE
Mała, taką mam naturę
choroba sumień zabija tak nieczule
Mała, taką mam naturę

Mała, taką mam naturę